

dr hab. Daniel Boćkowski
Instytut Socjologii
Uniwersytet w Białymstoku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Stańczyk pt. „Stosunki portugalsko-angolańskie po 2002 roku” (Łódź 2021, s. 232) przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Marka M. Dziekana.

Rozprawa doktorska mgr Anny Stańczyk pt. *Stosunki portugalsko-angolańskie po 2002 roku* została przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Marka M. Dziekana na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego.

Zgodnie z ustawą o stopniach naukowych i tytule naukowym celem niniejszej recenzji jest stwierdzenie czy rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także umiejętność prowadzenia pracy naukowej.

Współczesne relacje państw afrykańskich z byłymi koloniami dość rzadko stają się tematami rozpraw doktorskich. Podobnie jest z polską literaturą na ten temat. Większość stanowią różnego rodzaju kompilacje dotyczące historii tego kontynentu, prace z zakresu bezpieczeństwa oraz opracowania poświęcone obszarowi MENA. O współczesnej Angoli nie ma w zasadzie nic, poza reportażami Mirosława Ikonowicza (*Angola express*), Józefa Kowalskiego (*W tropiku Angoli*) oraz Ryszarda Kapuścińskiego (*Jeszcze jeden dzień życia*). Nic więc dziwnego, że kiedy otrzymałem do recenzji ww. pracę oczekiwałem, chyba zdecydowanie na wyrost, rozprawy omawiającej kompleksowo skomplikowane dzieje tego kraju oraz jego wzajemne relacje z dawną metropolią. Nie ukrywam, że współczesna historia Angoli jest w zasadzie kompletnie u nas nieznana. Zdecydowanie więcej mamy opracowań dotyczących relacji byłych kolonii afrykańskich z Wielką Brytanią i Francją, a nawet Niemcami, niż z Portugalią, de facto jednym z najstarszych mocarstw kolonialnych na tym kontynencie.

Dobrze więc się stało, że pani mgr Anna Stańczyk podjęła się niełatwego zadania przybliżenia nam relacji portugalsko-angolańskich na przelocie XX i XXI wieku.

Zakres chronologiczny i przedmiotowy pracy

Tematem przedstawionej rozprawy są wzajemne relacje portugalsko-angolańskie, a zwłaszcza zawarte przez oba państwa umowy, traktaty i porozumienia. Zakres chronologiczny rozprawy jest dość wąski i dotyczy 15 lat od czasu zakończenia krwawej wojny domowej w 2002 roku, będącej następstwem konfliktu pomiędzy głównymi siłami angolańskiej wojny narodowyzwoleńczej, do roku 2017, która to cezura – zdaniem autorki – jest kluczowa dla historii tego afrykańskiego kraju, gdyż na stanowisku prezydenta kraju pojawia się pierwsza osoba nie związana bezpośrednio z walczącymi przez lata MPLA, NFLA i UNITA - João Manuel Gonçalves Lourenço, zastępując rządzącego od 1979 roku José Eduardo dos Santos.

Głównymi celami rozprawy, przywołanymi przez autorkę we wstępie, są odpowiedzi na następujące pytania badawcze: na ile, od czasu zakończenia angolańskiej wojny domowej, odbudowane i zintensyfikowane zostały wzajemne relacje portugalsko-angolańskie; w jaki sposób te współczesne relacje wynikają z historycznych uwarunkowań a na ile z nowych umów dwustronnych oraz, czy kryzys finansowy, który dotknął Portugalie, przyczynił się do odwrócenia kierunku migracji z kolonia-metropolia na metropolia-kolonia?

Ze swej strony dodałbym jeszcze, że autorka analizując wzajemne relacje portugalsko-angolańskie stara się też odpowiedzieć na bardzo ważne dla współczesnych stosunków międzynarodowych pytanie o różnicę relacji postkolonialnych obu tych krajów w stosunku do podobnych relacji np. Francji w ramach istniejącej do dziś i przeżywającej kryzys *Françafrique*, która to tematyka jest mi bliska z racji współpracy z badaczami tej tematyki publikującymi m.in. w ramach Olsztyńskich Studiów Afrykanistycznych.

Nie przypadkiem przywołuję tu relacje Francji z jej zamorskimi posiadłościami, gdyż Angola, w badanym przez autorkę okresie, aktywnie uczestniczyła, w ramach prowadzonej pod egidą Unii Afrykańskiej misji MISCA (*Mission internationale de soutien à la Centrafrique sous conduite africaine*), w operacji stabilizacji sytuacji wewnętrznej w Republice Środkowoafrykańskiej, wspierając wojska francuskie, częściowo wycofane w tym celu z operacji malijskiej. Pokazuje to jak ważnym graczem, w stosunkowo szybkim czasie od

zakończenia wojny domowej, stała się, także za sprawą stabilnych relacji ze swoją dawną metropolią. Pamiętać też należy o wcześniejszych działaniach Angoli w Demokratycznej Republice Kongo.

Źródła i literatura

Dobór i wykorzystanie literatury przedmiotowej oraz materiałów źródłowych oceniam jako poprawne. Zestawiona przez autorkę pracy bibliografia liczy blisko 45 stron maszynopisu. Składa się na nią dość obszerna literatura obcojęzyczna, anglosaska i portugalska oraz niewielka ilość polskich monografii, głównie historycznych, opisujących powszechne dzieje Europy i świata. Mamy także przywołanych bardzo wiele materiałów z różnorodnych portali internetowych. Razi jedynie konstrukcja samej bibliografii. Uznanie wszystkiego jako „opracowania” – zarówno artykułów w pracach zbiorowych i czasopismach, jak i monografii oraz cytowanych stron internetowych wprowadziło ogromny chaos dla osoby chcącej zorientować się lepiej w wykorzystanych przez autorkę publikacjach. W części bibliografii obejmującej „opracowania” powinny być wydzielone monografie, artykuły w czasopismach i pracach zbiorowych, portale internetowe i znajdujące się tam teksty. Jest to ważne m.in. w przypadku przywołanych polskich monografii. Autorka odwołuje się w większości do polskich prac z historycznych z lat 70. i 80 XX wieku. Szkoda, że nie sięgnęła do wydawanej przez PWN nowej serii Historii Powszechnej, a zwłaszcza do tomów obejmujących Wiek XIX (autorstwa Andrzeja Chwalby) oraz Wiek XX (autorstwa Edwarda Czapiewskiego i Jakuba Tyszkiewicza). Kompletnie niezrozumiałe jest też wrzucenie do bibliografii linków do zamieszczonych w pracy map (np. s. 201 poz. 71, Azory, czy też s. 216 poz. 262 Mapa świata polityczna).

Konstrukcja pracy

Przedstawiona mi do oceny praca składa się z wstępu, czterech rozdziałów oraz zakończenia. Autorka analizuje stosunki portugalsko-angolańskie odwołując się do historycznych relacji pomiędzy oboma krajami, zwłaszcza z czasów kolonialnych oraz postkolonialnych. Aby lepiej zrozumieć charakter wzajemnych relacji wydzieliła z pracy do jednego z rozdziałów (3) zebrane w całość umowy bilateralne zawarte pomiędzy oboma krajami,

zarówno w okresie poprzedzającym ramy chronologiczne pracy – lata 1978-2002, jak i w latach 2002-2008, które są zasadniczym obszarem jej badań. Przywołując ww. umowy autorka dokonuje jedynie ich streszczenia, wskazując jakie kwestie dotyczące wzajemnych relacji gospodarczych, kulturowych, naukowych czy rolniczych zostały nimi uregulowane. W żadnym miejscu nie poddaje analizie, na ile umowy te były wykonalne oraz czy, a jeśli to na ile, zapisy w nich zawarte rzeczywiście gwarantowały obu stronom analogiczne „zyski”. Jest to zwłaszcza istotne w przypadku umów gospodarczych, w tym pomocy dla byłej kolonii ze strony państwa, które przez setki lat realnie wpływało na kierunki jej rozwoju gospodarczego oraz rolnego. Moim zdaniem uzupełnienie tego rozdziału o większą niż dwie strony analizę realnych zysków Angoli z zawarcia tych umów bilateralnych byłoby jak najbardziej wskazane i podniosło wartość rozprawy. Nie przekonuje mnie bowiem opinia autorki o rosnącej współzależności między Portugalią i Angolą wydana wyłącznie na podstawie 28 umów w ciągu 30 lat (1978-2008). Od podpisywania umów dwustronnych do wzajemnych relacji opartych na partnerstwie, zwłaszcza pomiędzy metropolią a kolonią, jest daleka droga, co dobitnie pokazują nam w Afryce doświadczenia francuskie czy brytyjskie. Nie oczekuję od autorki komentarza do wszystkich porozumień, wystarczyłoby wybrać kilka i opisać na podstawie źródeł angolańskich (jeśli są) oraz portugalskich, na ile rzeczywiście były to porozumienia świadczące o relacjach partnerskich, co realnie wniosły, na ile przełożyły się na poziom ekonomiczny Angoli. Ciekawy były np. protokół współpracy w zakresie kawy, czy też umowa o współpracy w dziedzinie społeczno-kulturalnej, naukowej i technologicznej, gdzie znalazł się zapis o promowaniu w Portugalii wyjazdów do Angoli „pracowników pomocowych”. Pewnym punktem odniesienia byłby np. tekst Ricardo Soares de Oliveira *Sobre as relações entre Portugal e Angola ao fim de trinta anosum ensaio crítico* zamieszczony w 2005 roku w numerze 8 „Relações Internacionais”. Z racji na specyficzną zawartość umieściłbym także ten rozdział na końcu całej pracy.

Pozostałe trzy rozdziały (1, 2 i 4) są typową monografią opisującą skomplikowane relacje wzajemne portugalskiego imperium kolonialnego oraz ich afrykańskiej „perły w koronie”. W rozdziale pierwszym znalazła się krótka charakterystyka społeczna, polityczna i gospodarcza obu państw. Autorka na podstawie anglosaskich i portugalskich źródeł przedstawiła nam wszystkie kluczowe dla dalszej analizy kwestie. Bardzo cenne jest przybliżenie nam, choć w szczątkowej formie, angolańskiej konstytucji oraz umocowanie angolańskiej gospodarki w przestrzeni międzynarodowej.

Znacznie obszerniejszy jest rozdział drugi, w którym mgr Anna Stańczyk nakreśla głęboki, historyczny zarys wzajemnych relacji Portugalii z obszarem, który w XX wieku przekształcił się w suwerenne państwo Angolę. Szkoda jednak, że w omawianym rozdziale historia wygrała z polityką i stosunkami międzynarodowymi. Rozumiem doskonale, że nie da się pokazać skomplikowanych wzajemnych zależności pomiędzy Portugalią a jej afrykańską kolonią bez osadzenia tychże w ponad 500-letniej historii budowy Portugalskiego Imperium Kolonialnego, jednak osobiście większy nacisk położyłbym na kluczowy – zarówno dla Portugalii (przewrót republikański), jak i Afryki (przyspieszony podział całego kontynentu pomiędzy europejskich kolonizatorów) wiek XX. Plusem tego rozdziału jest solidnie opracowany okres wybijania się Angoli na niepodległość w latach 60. XX wieku. Pozwala on zrozumieć, dlaczego kraj ten po proklamowaniu niepodległości w 1975 roku aż do końca XX wieku targany był wojną domową, która realnie ograniczała wartość podpisywanych przez Angolę porozumień bilateralnych niemal we wszystkich dziedzinach. Tu też chciałbym od autorki nieco więcej informacji na temat exodusu Portugalczyków z byłej kolonii i znaczenia tego faktu dla przyszłej sytuacji społeczno-ekonomicznej w tym młodym kraju. Zwłaszcza, że jest ciekawy punkt odniesienia – czyli Algieria.

Rozdział czwarty pracy przenosi nas do lat 90. XX wieku, kiedy to pomimo nadziei na rychłe zakończenie krwawej wojny domowej proces pokojowy, zapoczątkowany układem z 31 maja 1991 roku, rozsypał się jak domek z kart wraz nieuznaniem przez Jonasa Savimbi wyników wyborów prezydenckich z 29-30 września 1992 roku. Był to także kolejny test dla władz portugalskich, które stały za porozumieniami z roku 1991. Szkoda, że autorka nie przybliżyła bardziej tego dziesięciolecia straconych szans, zwłaszcza, że pomimo kolejnych działań zbrojnych Portugalia starała się parafować z Angolą kolejne umowy bilateralne, w tym w kluczowych obszarach współpracy prawnej i sądowej oraz obronności. Doktorantka wspomina wprawdzie w pracy, że był to okres wycofania się Portugalii z aktywnych prób budowy kolejnych procesów pokojowych, jednak nie zaznacza, że władze Portugalii skupiały się w tym okresie na budowie swojej pozycji we Wspólnocie Europejskiej.

Najważniejsza dla całej omawianej pracy jest dalsza część czwartego rozdziału, w której autorka skupia się na kolejnych etapach normalizacji relacji portugalsko-angolańskich na przełomie XX i XXI wieku. Omawiane są tam wzajemne wizyty kolejnych premierów Portugalii - José Manuela Durão Barroso i José Sócratesa oraz prezydenta Angoli José Eduardo dos Santosa a także prezydenta Portugalii Aníbal António Cavaco Silvy skupiające się

zwłaszcza na naprawie wzajemnych relacji gospodarczych, które przyniosły zawarcie kolejnych trzech umów bilateralnych. Bardzo ciekawe są także analizy dotyczące trendów migracyjnych pomiędzy Portugalia a jej kolonią, a zwłaszcza ich odwrócenia się, kiedy to mieszkańcy Portugalii zaczęli wybierać Angolę jako obszar nie tylko inwestycji, ale także jako miejsce zamieszkania ze względu na większe możliwości znalezienia pracy i poprawę swoich warunków życia. Z ogromną ciekawością przeanalizowałem opracowane przez mgr Annę Stańczyk tabele (s. 150 i n.) pokazujące powody opuszczania Portugalii i poszukiwania nowej drogi życia w byłej kolonii.

Podsumowując przedstawioną mi pracę mogę stwierdzić, że jest ona bardzo ciekawa, choć miejscami nierówna. Pokazuje też relacje portugalsko-angolańskie niemal wyłącznie z punktu widzenia „białego człowieka”. Szkoda, że znająca język portugalski autorka nie pokusiła się choć trochę o przybliżenie nam poruszanych w pracy kwestii z punktu widzenia byłej kolonii. Podniosłoby to znacząco walory rozprawy oraz dało przyszłym czytelnikom dysertacji, jeśli zostanie opublikowana, znacznie lepszy wgląd na kwestie rzeczywistych „wzajemnych relacji”.

Język pracy

Językowo praca skonstruowana jest poprawnie. Doktorantka sprawnie posługuje się językiem polskim, zdania są jasne i klarowne. Wywód na każdym etapie spójny i logiczny. Nie zauważyłem żadnych rażących błędów gramatycznych, w tym fleksyjnych. Autorka nie ma też tendencji do budowania wielostronicowych akapitów. Przypisy skonstruowane są zgodnie z zasadami, analogicznie zamieszczona na końcu bibliografia. Jedynym niedociągnięciem jest złe umieszczenie spisów tabel, wykresów i map.

Materiał ikonograficzny

Praca zawiera niezwykle obszerny materiał ikonograficzny. Są to głównie różnorodne mapy (32 pozycje) odnoszące się do Afryki, Europy, Portugalii i Angoli. Nie do końca rozumiem jednak intencje autorki w kwestii ich umieszczenia, gdyż spora część z nich w zasadzie nie pomaga przy zapoznawaniu się z tematyką rozprawy. Po co mapy sięgające XIII wieku, odnoszące się do półwyspu Iberyjskiego, mapa pokazująca podział świata pomiędzy

Hiszpanię i Portugalię, mapa linii podziału świata w XV wieku, mapa Azorów i Madery, czy też mapy fizyczne i polityczne Afryki? Nie dość, że część z nich jest bardzo złej jakości (są skanami ksero z książek), to na dodatek ich układ wewnątrz pracy jest dość zadziwiający. Analogicznie jak ich spis umieszczony tuż po Zakończeniu, ale poprzedzający kolejnych 15, które znalazły się pomiędzy końcem pracy a bibliografią. Wraz ze spisem map w tym samym miejscu znalazły się spisy tabel i wykresów potęgując jeszcze chaos. Z kolei spis treści całej pracy wylądował na początku maszynopisu. Sporą część fatalnej jakości materiału ikonograficznego z powodzeniem dałoby się zastąpić mapami znajdującymi się w otwartym dostępie. Autorka wyraźnie potraktowała kwestię czytelności map po macoszemu, a szkoda. Zredukowane mapy powinny bezwzględnie zostać wkomponowane w poszczególne rozdziały, dodatkowo z naciskiem na materiał dotyczący Angoli, zwłaszcza współczesnej. Można też było odesłać czytelnika do takich portali jak www.oldmapsonlien.org, gdzie znajduje się ciekawy zbiór starych map Afryki, w tym obszarów współczesnej Angoli, czy też do zbiorów The Perry-Castañeda Library (PCL) Map Collection zawieszonych na stronie University of Texas Libraries <https://maps.lib.utexas.edu/maps/angola.html>

Konkluzje

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska autorstwa mgr Anny Stańczyk jest bez wątpienia dziełem oryginalnym, podejmującym nierealizowany dotąd przez nikogo temat badawczy. Jest źródłem wielu cennych ustaleń, zwłaszcza w zakresie wzajemnych umów portugalsko-angolańskich, będących podstawą do budowania nowoczesnych relacji wzajemnych na linii metropolia-kolonia, a także przyczyn migracji w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku. Biorąc pod uwagę cele badawcze przywołane we wstępie można uznać, że autorka zrealizowała postawione założenia. Recenzowana dysertacja odpowiada także wszystkim formalnym merytorycznym i metodologicznym wymogom stawianym rozprawie doktorskiej. Wszystko to upoważnia mnie do wniesienia wniosku o dopuszczenie mgr Anny Stańczyk do dalszych etapów postępowania w ramach przewodu doktorskiego.

Białystok, 18.12.2021

